

ks. dr hab. Paweł Rabczyński, prof. UWM  
Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie  
Katedra Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Nauk Biblijnych  
ul. Kard. St. Hozjusza 15; PL 11-041 Olsztyn  
pawel.rabczynski@uwm.edu.pl; tel. +48 606 22 59 33

## **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**ks. mgra lic. Pawła Ziei SAC**

**pt. *Wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w ujęciu księdza Wacława Hryniewicza OMI,*  
napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Pawła Borto, Lublin 2023, ss. 211**

### **1. Tło, aktualność i waga tematyki pracy**

Chrześcijaństwo jest religią nadziei, bowiem egzystencja wyznawców Jezusa Chrystusa posiada określony cel. Jest nim zbawienie, a więc życie wieczne w komunii z Bogiem. Biorąc pod uwagę chrystologiczny i eklezjologiczny wymiar zbawienia, cel bytowania chrześcijan odróżnia ich zasadniczo od wyznawców innych religii. Św. Paweł Apostoł Narodów widzi tę odrębność w relacji do cnoty nadziei. Zgodnie ze słowami Listu do Tesaloniczan, ci, którzy nie wierzą, że Jezus umarł i zmartwychwstał, nie mają nadziei (por. 1 Tes 4, 13-14). Pełnią chrześcijańskiej nadziei, jako spełnienie wszystkich obietnic danych ludziom przez Boga, jest osoba Jezusa Chrystusa (por. Ga 3, 16).

Encyklika Benedykta XVI *Spe salvi* (Rzym, 30.11.2007) wyraźnie podkreśla chrystologiczne i soteryczne komponenty chrześcijańskiej nadziei, widząc w nich dwa elementy konstytutywne. Jest tym samym współczesnym wyznaniem wiary Kościoła w Jezusa Chrystusa – Wieczny i Wcielony Logos, który zbawia i uosabia nadzieję każdego na doskonałe zjednoczenie z Bogiem. Streszczeniem tego przekonania i tej pewności jest stwierdzenie zawarte we wspomnianej encyklice, iż Logos jest sensem i racją nadziei chrześcijan. Zostało ono zestawione z wezwaniem z Listu św. Piotra, aby chrześcijanie zawsze byli gotowi do dawania odpowiedzi każdemu, kto zażąda uzasadnienia ich nadziei (por. 1 P 3, 15).

Dysertacja ks. mgra lic. Pawła Ziei SAC, pt. *Wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w ujęciu księdza Wacława Hryniewicza OMI*, napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Pawła Borto, potwierdza w swych tezach dynamikę i aktualność chrześcijańskiego orędzia także dziś, mimo że ewangeliczne wzorce postępowania obecnie przestały być dla wielu decydującym punktem odniesienia. Recenzowana praca doktorska wpisuje się w problematykę współczesnej apologii chrześcijaństwa – religii nadziei oraz Kościoła, który

jest tradentem – od strony człowieka –  *pewności nadziei i niepewności zbawienia* (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994, nr 1821).

Tematyka rozprawy jest aktualna i niezwykle ważna dla badania wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego, którym zajmuje się teologia fundamentalna. Bezpośrednio odnosi się do jej zadań, związanych z ukazywaniem sensu ludzkiego życia oraz prowadzeniem dialogu ze współczesnym światem, niewierzącymi i z wyznawcami innych religii. Wszak chrześcijańska nadzieja zawsze będzie konfrontowana z wyzwaniem doby obecnej.

Już na wstępie trzeba zauważyć, że obierając sprecyzowaną w temacie dysertacji problematykę badawczą, Doktorant podjął się trudnego dzieła. Poddał refleksji naukowej twórczość jednego z najwybitniejszych współczesnych teologów, posiadających ogromną wiedzę filologiczną, filozoficzną i biblijną, którą potrafił łączyć z zaangażowaniem praktycznym na rzecz jedności chrześcijan oraz z okazywaniem szacunku dla każdego człowieka. Ks. prof. Wacław Hryniewicz OMI był nie tylko teologiem Paschy Chrystusa, Kościoła, świata i człowieka, ale także – co umiejętnie uwydatnił ks. Zieja – teologiem nadziei. Jego poszukiwania naukowe cechowała wolność i odwaga, a także pewien rodzaj mistyki, zachwytu nad Stwórcą i Jego stworzeniem, które jest stale podtrzymywane w istnieniu i wydoskonalane mocą misterium paschalnego Jezusa Chrystusa. Doktorantowi udało się wykazać, że chrześcijańska nadzieja w ujęciu Hryniewicza jest w pełni wiarygodna. Można ją także traktować jako *antidotum* na postępującą sekularyzację i obojętność religijną. Pośrednio ks. Zieja pokazał również, że refleksja teologiczna omawianego autora posiada wyraźny rys sapiencjalny; zmierza do zrozumienia ostatecznej Prawdy i Zasady wszystkich rzeczy (Bóg) w relacji do człowieka i świata, wiedząc, że nigdy nie może być Ona w pełni poznana (teologia apofatyczna), choć staje się przystępna i bliska dzięki przyjęciu „porządku nadziei”.

## 2. Ocena struktury pracy

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze *Spisu treści*, *Wykazu skrótów* (osiem pozycji), *Wstępu*, czterech rozdziałów (I. *Nadzieja jako konstytutywna rzeczywistość ludzkiego bytowania*; II. *Biblijne źródła chrześcijańskiej nadziei i jej wiarygodność*; III. *Nadzieja wobec najważniejszych wyzwań w życiu człowieka i jej wiarygodność*; IV. *Eschatologia nadziei i jej wiarygodność*), *Zakończenia* i *Bibliografii*.

W *Wykazie skrótów*, Posynodalnej adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Europa* przyporządkowano skrót *EiE* (s. 5; podobnie na s. 7), natomiast w przypisie 147 – *EE* (s. 47). Należy konsekwentnie używać jednego skrótu.

*Wstęp* dysertacji został skonstruowany poprawnie. Doktorant nakreślił tło podejmowanej problematyki (w aspekcie historycznym, społecznym i pojęciowym) oraz ukazał aktualność i wagę tematyki chrześcijańskiej nadziei. Skrótowo przedstawił zainteresowania naukowe ks. Wacława Hryniewicza: teologia paschalna, ekumenizm, prawosławie i teologia nadziei (s. 10). W tym miejscu pracy zabrakło krótkiego biogramu naukowego Profesora, który pozwoliłby czytelnikowi zapoznać się z pracą badawczą Hryniewicza i jego osiągnięciami, ale także osadzić ją w ramach historycznych. Jest to ważne z punktu widzenia młodszych czytelników rozprawy, którzy w swoim życiu nie spotkali się z osobą i dziełem lubelskiego teologa. Taką partię materiału informacyjnego można także umieścić w poszerzonym przypisie dolnym.

Przedstawienia problemu badawczego dysertacji Autor dokonał poprzez sformułowanie zasadniczego pytania: „Na czym polega wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w myśli teologicznej księdza Wacława Hryniewicza?” (s. 11). Aby możliwie wyczerpująco na nie odpowiedzieć, Doktorant postawił również pytania szczegółowe: „Czy człowiekowi jest potrzebna nadzieja? Czym jest chrześcijańska nadzieja? Jakie są jej źródła i podstawy? Jaką rolę odgrywa chrześcijańska nadzieja w życiu człowieka? Co chrześcijańska nadzieja mówi o życiu wiecznym? Czy nadzieja ukazana przez Hryniewicza jest zasadna?” (s. 11). Konkluzję stanowi zakreszony przez ks. Zieję cel rozprawy: „W związku z powyższym celem pracy będzie zaprezentowanie wiarygodności chrześcijańskiej nadziei, uwzględniając systematyczną i obszerną analizę dorobku naukowego księdza Wacława Hryniewicza” (s. 11). Takie postępowanie Doktoranta zasługuje na uznanie. Pozwala bowiem klarownie i dokładnie określić problem badawczy dysertacji.

W dalszej części *Wstępu* Doktorant syntetycznie zaprezentował źródła swej pracy. Zgodnie z przyjętą problematyką, podstawowym materiałem badawczym, jak stwierdził ks. Zieja, „będzie twórczość prof. Hryniewicza dotycząca nadziei” (s. 11). W olbrzymim dorobku naukowym lubelskiego teologa Doktorant trafnie wyróżnił chrystologicznie zorientowaną trylogia paschalną: *Chrystus nasza Pascha* (1982), *Nasza Pascha z Chrystusem* (1987), *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata* (1991). Wskazana kolekcja stanowi najwybitniejsze dzieło Hryniewicza i jest zaliczana do najważniejszych posoborowych publikacji teologicznych. Pośród innych pozycji omawianego uczonego, dotyczących

nadziei, Autor dysertacji słusznie podkreślił znaczenie książki *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei* (1990). Zainicjowała ona niezwykle płodną debatę teologiczną, która – choć często niedoceniana w polskim środowisku – znacząco wpłynęła na współczesne rozumienie zagadnień ostatecznościowych.

Opis metody badawczej, którą posłużył się Doktorant w przygotowaniu rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Ks. Zieja zastosował metodę dwustopniową, w pełni adekwatną do przedmiotu badań: „W pierwszym etapie zebrano i poddano analizie publikacje W. Hryniewicza dotyczące podjętego tematu pracy. Materiał źródłowy poszerzono o literaturę pomocniczą odnoszącą się do zagadnienia, aby dzięki temu w pełni zrealizować zamierzone cele. Następnie w drugim etapie, za pomocą metody syntezy, przeanalizowany materiał zostanie usystematyzowany i zaprezentowany pod kątem przyjętego tematu dysertacji. W ekspozycji materiału zastosuje się metodę syntetyczno-krytyczną” (s. 12).

W zakończeniu *Wstępu* rozprawy Autor dokonał krótkiego opisu struktury pracy, ujawniając zasady i uzasadnienie jej konstrukcji. Zaprezentował treść poszczególnych rozdziałów i paragrafów (po cztery w każdym rozdziale). Są one wewnętrznie ze sobą powiązane. Każdy rozdział posiada wprowadzenie i podsumowanie.

W *Zakończeniu* dysertacji Doktorant zebrał wyniki swoich badań osiągnięte w poszczególnych rozdziałach. Na ich podstawie umiejętnie sformułował jasne, adekwatne i kompletne konkluzje końcowe: „Twórczość ks. Wacława Hryniewicza jest nacechowana nadzieją i optymizmem. Ukazywana przez omawianego autora chrześcijańska nadzieja ma uniwersalny charakter, jest eschatologiczną nadzieją zbawienia dla wszystkich. Uzasadniając i broniąc owej koncepcji nadziei, lubelski teolog odwołuje się do Objawienia Bożego. Wskazuje na liczne fragmenty ze Starego i Nowego Testamentu świadczące o powszechnej życzliwości Boga względem ludzi. Patrząc również całościowo na biblijne Objawienie, stwierdza, iż głównym przesłaniem Dobrej Nowiny jest nadzieja Królestwa Bożego. Argumentem za nadzieją u Hryniewicza jest więc ukazane na kartach Pisma Świętego przesłanie o Boskim pragnieniu zbawienia wszystkich ludzi. Szczytowym punktem owej nadziei jest misterium paschalne Chrystusa, w którym Bóg dokonał odkupienia wszelkiego stworzenia. Omawiany autor odwołuje się również do nauczania Ojców Kościoła. Nadzieja w myśli teologicznej Hryniewicza jest wiarą w moc miłosierdzia i miłości Boga, okazane przez Chrystusa wszystkim ludziom. Łaska Boga jest skuteczna dlatego, że jej dawcą jest Wszechmogący Stwórca i Zbawiciel. Lubelski profesor nie zaprzecza wolności człowieka, w

której może on odrzucić Boga. Akcentuje jednak prymat łaski nad grzechem. Należy jednak podkreślić, iż ukazywana przez Hryniewicza nadzieja nie jest powinnością, pojmowaną jako przymusowe przebaczenie i przyjęcie zbawczej łaski. Jest raczej ufnością, że Bogu uda się doprowadzić każdego człowieka, do wolnego opowiedzenia się za Nim, do świadomego wybrania zbawienia ofiarowanego w Chrystusie. Nadzieja jest ufnym oczekiwaniem wypełnienia się Bożych obietnic. Gwarantem ich spełnienia jest sam Bóg” (s. 201).

Autor rozprawy słusznie zauważył, że nadzieja w ujęciu ks. prof. Hryniewicza posiada wyraźny wymiar egzystencjalny. Wymaga od chrześcijanina aktywności wobec rzeczywistości doczesnej: „Oczekiwanie zapoczątkowanego przez zmartwychwstanie Chrystusa Królestwa Bożego nie oznacza braku zaangażowania w doczesne życie. Chrześcijańska nadzieja jest wezwaniem, aby przez miłość i wiarę już tu na ziemi wcielać w życie ideały Królestwa Bożego, które kiedyś w pełni się urzeczywistni. Jest również trwałym i mocnym oparciem dla człowieka w obliczu cierpienia, zła, śmierci oraz innych trudnych doświadczeń. Nadzieja nie usuwa cierpienia i tragizmu, lecz nadaje im nowy sens. Ukierunkowana na przyszłość, ma moc przeobrażania teraźniejszości. Jest nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. Może być jednak utracona, co prowadzi do rozpacz i poczucia bezsensu” (s. 201-202).

W *Zakończeniu* swej pracy Autor przedstawił w zarysie perspektywy i kierunki dalszych badań związanych z tematyką dysertacji. Słusznie zauważył, koncepcja powszechnego zbawienia nie ma ostatecznych kształtów i dlatego może być przedmiotem dalszych dociekań naukowych. Podobnie wypowiedzi Jezusa dotyczące zbawienia i wiecznego potępienia wymagają dalszych pogłębionych badań, zarówno ze strony egzegetów jak i teologów (s. 202).

*Bibliografia* rozprawy zawiera 137 pozycji. Została podzielona na trzy części: I. *Źródła*, II. *Literatura przedmiotu* i III. *Literatura pomocnicza*. Do *Źródeł* Doktorant zaliczył Pismo Święte i Dokumenty Magisterium Ecclesiae. W części *Literatura przedmiotu* znalazły się dzieła ks. prof. Hryniewicza, natomiast w dziale *Literatura pomocnicza* ks. Zieja zamieścił pozostałe wykorzystane w dysertacji pozycje. Tak przedstawiona klasyfikacja bibliograficzna odbiega od zaprezentowanej we *Wstępie* i jest po prostu błędna. Prace Hryniewicza należą – obok Pisma Świętego i dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do źródeł rozprawy, natomiast literatura przedmiotu to dzieła innych autorów odnoszące się wprost do badanej problematyki (nadziei). Warto byłoby wydzielić w

bibliografii opracowania teologii Wacława Hryniewicza, a nie – jak uczynił to Doktorant – zaliczyć je do literatury pomocniczej. Zaprezentowana bibliografia jest w zasadzie kompletna, a zapisy poszczególnych pozycji nie budzą większych zastrzeżeń.

Ogólnie należy stwierdzić, że struktura rozprawy odpowiada przyjętej tematyce. Jest zgodna z jej założeniami zaprezentowanymi przez Autora we *Wstępie*.

### 3. Ocena merytorycznej strony pracy

Recenzowana rozprawa stanowi wartościowe, dobrze osadzone w materiale źródłowym, opracowanie, ukazujące wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w ujęcie ks. prof. Wacława Hryniewicza OMI. Kompozycja pracy ma charakter problemowy. Prezentowane przez Autora treści dysertacji są spójne i logicznie powiązane. Tytułowa problematyka jest przedstawiona solidnie i rzeczowo, zgodnie z zasadami stosowanymi w pracach naukowych dyscypliny nauki teologiczne. W recenzowanej pracy zastosowano metody właściwe dla teologii fundamentalnej.

Rozdział I dysertacji pt. *Nadzieja jako konstytutywna rzeczywistość ludzkiego bytowania* ma charakter wprowadzający. Ks. Zieja scharakteryzował w nim nadzieję jako zasadniczą cechę ludzkiej egzystencji, nierozzerwalnie związaną z misterium osoby ludzkiej. Zadanie to zostało zrealizowane w czterech etapach, którym odpowiadają poszczególne paragrafy. Jak słusznie podkreśla Autor, w koncepcji Hryniewicza człowiek jest przede wszystkim istotą ontycznie ukierunkowaną na przyszłość, egzystencjalnie otwartą na nadzieję, naturalnie skłonną do przyjmowania postawy nadziei. W związku z tym, że lubelski teolog w swoich publikacjach nie podejmuje szerzej tego zagadnienia, dla jasności wywodów w kolejnych rozdziałach dysertacji, Doktorant odwołał się do dzieł znanych myślicieli, kluczowych dla problematyki sperancyjnej. Jest to zabieg ze wszech miar uprawniony, potwierdzający, że dysertacja jest osadzona w literaturze przedmiotu.

W kolejnych trzech rozdziałach dysertacji ks. Zieja przedstawił treści węzłowe dla postawionego problemu badawczego. Należycie je wyeksponował w poszczególnych paragrafach.

Opierając się na pracach Hryniewicza, Doktorant ukazał najpierw biblijne źródła chrześcijańskiej nadziei i jej wiarygodność (rozdział II). Uczynił to na płaszczyźnie historii zbawienia w kluczu obietnica–wypełnienie. Uwypuklił uniwersalizm nadziei zarysowany w pismach Starego Testamentu, który objawił się w pełni w osobie i dziele Jezusa Chrystusa i został ostatecznie uwiarygodniony w Jego misterium paschalnym. Ks. Zieja wykazał, że

chrześcijańska nadzieja była fundamentalną treścią przekazywaną w pierwotnym Kościele, częścią dynamicznego i powszechnego orędzia zbawczego Eklezji. Słusznie podkreślił, że Hryniewicz ukazuje Boga, który jest zawsze wierny swoim obietnicom, nie przestaje troszczyć się o stworzenie, jest życzliwy względem człowieka i taki pozostaje nawet wtedy, gdy ten okazuje Mu swoje nieposłuszeństwo. Podstawą chrześcijańskiej nadziei jest wydarzenie Zmartwychwstania Chrystusa. Bóg wskrzeszając Jezusa wypełnił już swoje obietnice i otworzył przed każdym człowiekiem perspektywę nowego życia. Należy ona do eschatologicznej przyszłości, możliwej do osiągnięcia przez każdego dzięki działaniu Boga i przyjęciu Jego łaski.

W trzecim rozdziale pracy Doktorant poruszył problematykę należącą w dużej mierze do antropologii teologicznej. Odniósł chrześcijańską nadzieję do najważniejszych wyzwań w życiu człowieka: daru wolności osoby ludzkiej; doświadczanego zła i cierpienia, szczególnie niezawinionego; istnienia śmierci. Autor dysertacji trafnie zauważył, iż poglądów lubelskiego teologa nie można w prosty sposób sprowadzić do determinizmu: „nikt z ludzi nie może być ocalony wbrew własnej woli – każdy człowiek w swej wolności, musi dokonać wyboru, odpowiedzieć pozytywnie na Bożą ofertę zbawienia. Z nauczania Hryniewicza nie wynika, że Bóg kogokolwiek przymusi do takiej decyzji” (s. 117). Celnie konkluduje, że Bóg „nie niszcząc wolności swoich stworzeń, poprzez łaskę, oddziałuje na człowieka, starając się przyciągnąć go do siebie. Omawiany autor ufa w skuteczność tej łaski, nie wyjaśnia jednak dokładnie, w jaki sposób Bóg przewycięży opór nawet najbardziej zatwardziałychem oponentów” (s. 117). Z darem wolnej woli łączy lubelski profesor istnienie cierpienia i zła oraz możliwość popełnienia grzechu. Odpowiedzią na ten dramat człowieka jest w refleksji teologicznej Hryniewicza idea cierpienia Boga, rozumiana jako tajemnicza zdolność współcierpienia ze stworzeniem: „Stwórca nie usuwa cierpienia z życia swoich stworzeń, ale sam w tajemniczy sposób dzieli je” (s. 124). Jak słusznie zauważa ks. Zieja, w dziełach omawianego teologa Ofiara krzyżowa i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa otwierają przed osobą ludzką, doświadczającą zła i cierpienia, nową perspektywę nadziei. Mądrość Chrystusowego Krzyża przemienia człowieka, wyzwala go i nadaje sens jego życiu (s. 127-128). Doktorant trafnie podkreśla, że zdaniem Hryniewicza, śmierć jest częścią ludzkiego bytowania, niezależnie od grzechu i upadku człowieka, a „obraz śmierci ukazany w Nowym Testamencie bezsprzecznie uwalnia od postrzegania jej w kategoriach przekleństwa i kary”. Zdaniem lubelskiego uczonego, doświadczenie umierania jest

dopełnieniem ludzkiego życia, które dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa posiada charakter paschalny. Śmierć „nie jest więc zaprzeczeniem istnienia, ale przejściem i nowym życiem” (s. 132). To właśnie nadzieja chrześcijańska wskazuje, że „śmierć nie jest negatywnym pogrzebaniem tego co było, zerwaniem nici życia, ale jego przeobrażeniem i przejściem do zmartwychwstania. Chwila śmierci w takim ujęciu jest więc momentem spełnienia się całego życia człowieka jako osoby” (s. 134). Hryniewicz jest przekonany, że „śmierć nie jest [...] ostatnim, najtragiczniejszym elementem ludzkiego życia, lecz kulminacyjnym punktem egzystencji” (s. 135). W perspektywie Paschy Chrystusa, jest zwycięstwem, a nie porażką, załóżkiem zmartwychwstania. W ostatniej części trzeciego rozdziału Doktorant uwydatnił kosmiczny wymiar chrześcijańskiej nadziei. „Jej horyzonty sięgają bowiem poza indywidualne losy człowieka. Swym zasięgiem obejmuje ona całość stworzenia, które również uczestniczy w paschalnym zwycięstwie Chrystusa nad złem i śmiercią” (s. 145-146).

Ostatni – czwarty rozdział dysertacji został poświęcony eschatologii nadziei i jej wiarygodności. Jak słusznie podkreślił Autor rozprawy, chrześcijańska nadzieja ma ze swej natury charakter eschatologiczny. Ks. prof. Hryniewicz uwydatnił tę prawdę w swoich dziełach poprzez konsekwentne przekonanie o możliwości wiecznej egzystencji w nowej i nieprzemijającej rzeczywistości zbawienia. W refleksji naukowej lubelskiego teologa paschalne misterium Chrystusa jest źródłem i centrum eschatologicznej nadziei, w której człowiek może oczekiwać nowego początku dziejów człowieka i świata z Bogiem (s. 149). Ks. Zieja opisał najpierw zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako podstawę nadziei człowieka na życie wieczne. Trafnie zauważył, że „podstawowym źródłem eschatologicznych twierdzeń jest dla Hryniewicza doświadczenie zbawczego i ocalającego działania Boga w Chrystusie, a przez Niego, działania obejmującego każdego człowieka” (s. 152). Słusznie konstatuje, iż teologia nadziei w ujęciu lubelskiego uczonego radykalnie przeciwstawia się religijności zdominowanej poczuciem lęku i trwogi. „Człowiek ze swej natury pragnie poczucia bezpieczeństwa, jest ono bowiem podstawą jego zdrowia psychicznego. Wiara, w której jest dużo lęku i strachu, staje się zaprzeczeniem pełnej ufności i pokoju relacji człowieka z Bogiem. Prowadzi do wypaczenia obrazu Boga i życia wiecznego” (s. 151-152). Propagowana przez Hryniewicza nadzieja w perspektywie eschatologicznego spełnienia pozwala na przewyciężenie lęku przed nieznanym, prowadzi



człowieka do synowskiej relacji z Bogiem i pomaga mu powierzyć swoją teraźniejszość Stwórcy, który jest jednocześnie Zbawcą.

Analizując pisma omawianego teologa, Doktorant zaakcentował komunikacyjny charakter eschatycznego spełnienia, które jest ze swej istoty wspólnotą życia zbawionych: „Jak podkreśla Hryniewicz, nie tylko życie człowieka, ale również relacje międzyludzkie nie zostaną unicestwione w świecie zmartwychwstania. Relacyjność i dialogiczność, jako istotne wymiary człowieczeństwa, posiadają swoje eschatologiczne znaczenie. Prawda o cielesnym zmartwychwstaniu wskazuje więc także na wspólnotowy charakter zbawienia i szczęścia osób ludzkich” (s. 154).

Ks. Zieja słusznie przypisał lubelskiemu teologowi opowiedzenie się za wertykalnym modelem eschatologii, według którego zmartwychwstanie i wydarzenia ostateczne dokonują się w chwili śmierci człowieka. Jest on odmienny od tradycyjnego modelu horyzontalno-apokaliptycznego, który wiąże paruzję, sąd ostateczny i zmartwychwstanie umarłych z powtórным przyjściem Jezusa Chrystusa na końcu czasów: „Model wertykalny, jak zauważa Hryniewicz, wskazując na zmartwychwstanie w chwili śmierci, przenosi na każdego człowieka to, co rzeczywiście dokonało się w misterium paschalnym Chrystusa. Model ten ożywia oczekiwanie na spotkanie człowieka z Bogiem. Wydarzenia ostateczne są bliskie każdemu człowiekowi, tak jak bliska i pewna człowiekowi jest śmierć. Sprawy ostateczne nie znajdują się bowiem na końcu linii czasu, ale przecinają ją niejako na całej długości. W takiej perspektywie dusza nie musi przebywać w stanie pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem, oczekując końca historii i powszechnego zmartwychwstania” (s. 154).

Doktorant umiejętnie syntetyzuje myśli Hryniewicza, dotyczące istoty życia wiecznego. Powołując się na obrazy biblijne można stwierdzić, że jest ono dla omawianego profesora nieskończonym życiem w obecności i bliskości Boga, które realizuje się nie indywidualistycznie, lecz w ramach wspólnoty zbawionych (s. 157). Omawiając poglądy Hryniewicza, dotyczące paruzji i sądu Bożego, Autor dysertacji trafnie ocenia, iż dla lubelskiego teologa wszystkie wydarzenia eschatyczne są poszczególnymi aspektami tej samej rzeczywistości. Spotkanie ze Zmartwychwstałym w momencie śmierci i sąd Boży posiada dla człowieka charakter oczyszczający. Jest to wydarzenie pełne miłości i nadziei na przebaczenie, bowiem Bóg nie chce potępiać, ale udzielać zbawienia. „Według Hryniewicza sąd nie jest celem sam w sobie. Jest on raczej ze swej istoty ukierunkowany na zbawienie. Z racji przewinień człowieka i zła, które uczynił za życia, może on być doświadczeniem

bolesnym i oczyszczającym. Celem takiego sądu nie jest jednak „odpłata”, ale ocalenie człowieka” (s. 169).

W koncepcji teologicznej omawianego uczonego nadzieja chrześcijańska nie kapituluje wobec rzeczywistości piekła. Hryniewicz twierdzi, że wypowiedzi Jezusa o możliwości wiecznego potępienia należy traktować bardziej jako zaproszenie do nawrócenia, niż jako groźby bliskiego potępienia. Doktorant słusznie ocenia, że według lubelskiego profesora „słowo Boże objawia prawdę o piekle jako skutku nieprzyjęcia miłości. W żadnym wypadku więc nie jest to kara ze strony zagniewanego i mściwego Boga. Potępienie nie pochodzi od Boga, ale może być jedynie efektem odmowy miłowania, odrzucenia Boga i ludzi. Piekło nie jest odrzuceniem człowieka przez Boga, lecz możliwością świadomego odrzucenia Boga przez człowieka. Człowiek może powiedzieć Bogu ‘nie’ i budować na tej decyzji swoje życie. Bóg natomiast nigdy nie mówi człowiekowi ‘nie’, w Nim jest tylko ‘tak’ (por. 2Kor 1,19)” (s. 171). W tej perspektywie piekło jawi się jako stan bezwzględnej samotności i wyobcowania; rzeczywistość, którą może wybrać człowiek, wskutek uporu woli. Doktorant konkluduje, że biorąc pod uwagę Hryniewiczowską koncepcję piekła jako konsekwencję wolnej decyzji człowieka, należy się zastanowić, czy człowiek rzeczywiście może dobrowolnie odrzucić Boga na zawsze i bez końca. Odwołując się do poglądów amerykańskiego filozofa religii Thomasa Talbota, lubelski teolog jest zdania, że nikt z ludzi nie jest w stanie w pełni świadomie i dobrowolnie odrzucić Boga w definitywny sposób. Na poparcie swej tezy Hryniewicz przytacza argumenty biblijne (zob. 1Tm 1, 13; Dz 3, 14-15.17; Łk 23, 34), mówi o roli niewiedzy w procesie decyzyjnym człowieka, o braku pełnej świadomości konsekwencji swoich czynów. Lubelski uczoney twierdzi, że „kto odrzuca Boga, ten tak naprawdę nie wie co czyni, nie dokonuje tak naprawdę aktu w pełni wolnego, nie posiada bowiem pełnej wiedzy o tym, co wybiera” (s. 173). Ponadto, jak przekonuje Hryniewicz, „Bóg nie pozostawia grzesznika samego w swojej błędnej decyzji. Stwórca, miłując ludzi, nie pozwoli na to, aby jakieś jego dziecko, odrzucając Go, wyrządziło sobie prawdziwie nieodwracalną i nie dającą się naprawić krzywdę. [...] Nie naruszając daru wolności, Bóg nieustannie zaprasza i pociąga ludzi do siebie. Oddziałuje na każdego człowieka, gdyż pragnie ocalić wszystkich. [...] To boskie przyciąganie będzie skuteczne” (s. 173).

Jak trafnie zauważa Doktorant, „nadzieja w ujęciu lubelskiego profesora nie neguje istnienia piekła, problem natomiast i miejsce do rozważań stanowi prawda o wieczności stanu

zatracenia. Jego zdaniem, wieczne piekło byłoby także tragedią dla samego Boga, jakimś fiaskiem Jego stwórczego planu. Biblijne Objawienie bardzo jasno wskazuje, iż Bóg pragnie zbawić wszystkich ludzi (por. 1Tm 2, 4). Chrystus przyszedł po to, aby wszyscy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10). Po to oddał swoje życie, aby nastąpiła 'jedna owczarnia i jeden pasterz' (J 10, 16). Słowa Pisma Świętego budzą według Hryniewicza uzasadnioną nadzieję, iż stan piekła nie będzie trwał wiecznie" (s. 173). Piekło, jako stan kary poprawczej, bliskie jest pojęciowo tradycyjnemu nauczaniu o czyścisku. Mówiąc o pośmiertnym oczyszczeniu, Hryniewicz stwierdza, że dokonuje się ono w stanie gehenny, a nie czyściska. Stan ten ma charakter leczniczy i tymczasowy (s. 189).

Czwarty rozdział dysertacji został zakończony dociekaniem Autora o Hryniewiczowskiej koncepcji nadziei zbawienia dla wszystkich. Wiąże się ona z uniwersalistycznym spojrzeniem na eschatologię. Jak trafnie zauważa ks. Zieja, nie można jej utożsamiać z ideą apokatastazy. Hryniewicz nie głosi apokatastazy, lecz „nadzieję powszechnego zbawienia”. Nie mówi o konieczności zbawienia, lecz o nadziei na pojednanie wszystkich stworzeń ze Stwórcą (s. 184). Odwołując się do argumentacji biblijnej, uczony stwierdza, że Bóg pragnie i potrafi pojednać wszystkich i wszystko ze sobą (por. Kol 1, 20). Jakkolwiek niepowodzenie w realizacji tego planu zbawienia (powszechnej woli zbawczej Boga) byłoby straszliwą porażką nie tylko dla człowieka, lecz przede wszystkim dla samego Stwórcy i Zbawiciela. Należy zgodzić się z Doktorantem, który podsumowuje, że „dla lubelskiego profesora tajemnica krzyża i zstąpienia Jezusa do piekieł odkrywa prawdę o możliwości przewyciężenia przez Boga nawet najbardziej zbuntowanej ludzkiej wolności. Bóg nie działa przez przymus, byłoby to bowiem niezgodne z ofiarowanym przez Niego darem wolności. Ten jednak, kto trwa w zbuntowaniu, musi się liczyć z mocą płynącą od Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego – Tego, który wszedł do otchłani i przewyciężył wszelkie zło i grzech. Źródłem nadziei nie jest więc sam człowiek, lecz doświadczenie przemieniającej łaski Zbawiciela. Według Hryniewicza, Bóg zachował w sobie, możliwość otwierania ludzkiej wolności i przewyciężania egocentryzmu”. Na poparcie swej tezy lubelski profesor przywołuje zdanie Josepha Ratzingera, który stwierdził, że Chrystus „przewycięża zło nie jakimś spekulatywnym, ale najzupełniej realnym Wielkim Piątkiem. Wkracza sam w wolność grzeszących swoją większą nad nią wolnością – miłości sięgającej otchłani” (s. 188). Hryniewicz puentuje, że ludzka nadzieja zbawienia powszechnego jest również nadzieją Stwórcy; „opiera się na Bogu, który uczynił i uczyni

wszystko, aby niepokorne stworzenia doprowadzić do pojednania z sobą. Wieczne zagubienie człowieka byłoby zaś stratą i dramatem dla samego Boga” (s. 190). Na koniec czwartego rozdziału ks. Zieja trafnie reasumuje, że „opowiadając się za nadzieją zbawienia dla wszystkich, lubelski teolog podkreśla, iż nie jest ona zagrożeniem dla życia wiary i moralności. Nadzieja wyzwala nowe siły do życia wiarą, otwiera na radość wiary, której często brakuje wierzącym. Nie deprecjonuje powagi zła i grzechu, lecz wskazuje, że zło nie ma największej i ostatecznej mocy w dziejach świata. Nadzieja nie odbiera również powagi i głębi ludzkiemu życiu i decyzjom podejmowanym przez człowieka. Zbawienie zawsze jest darem miłosierdzia Bożego, zawsze jest łaską, ale nigdy nie jest przymusową amnestią” (s. 190).

Podsumowując merytoryczną stronę recenzowanej pracy doktorskiej należy stwierdzić, że jej treść zawarta w czterech rozdziałach w pełni wyczerpuje wskazaną w tytule dysertacji problematykę. Prezentuje ona wiarygodność chrześcijańskiej nadziei na podstawie systematycznej i obszernej analizy dorobku naukowego ks. prof. Wacława Hryniewicza OMI w sposób szczegółowy i kompletny, choć miejscami pojawiają się w niej powtórzenia, które są jednak trudne do uniknięcia.

Doktorant nie ograniczył się do zreferowania poglądów lubelskiego uczonego, ani do przeglądu literatury sperancyjnej, lecz – zgodnie z wymaganiami stawianymi pracom naukowym – dokonał analizy materiału źródłowego i wyciągnął adekwatne wnioski, które potrafił uzasadnić. Na uznanie zasługują komentarze i oceny Autora, odnoszące się do zgodności twierdzeń omawianego teologa z oficjalnym nauczaniem Magisterium Kościoła, a także obecna w korpusie pracy dyskusja z oponentami Hryniewicza. Przykładowo, na s. 180 czytamy: „Koncepcja czasowego piekła, za którą opowiada się lubelski teolog, jest niezgodna z oficjalnym nauczaniem Kościoła. Omawiany autor, mając tego świadomość, podkreśla, iż w swoich badaniach nie zajmuje się obroną dogmatów i oficjalnych doktryn, lecz jest raczej teologiem dostrzegającym potrzebę ich rewizji. Pragnie tworzyć teologię poszukującą, do czego niezbędne jest poczucie wolności i śmiałe myślenie. Wskazuje przy tym, iż teologia katolicka jest często niczym twierdza obronna, w której można się co najwyżej zamknąć i bronić do upadłego. Argumentacja Hryniewicza, choć czasami niedoskonała i nieprecyzyjna, nie jest, jednakże całkowicie niezasadna. W kilku miejscach jest ona niezgodna z doktryną Kościoła, pomimo to zawiera ciekawe i cenne intuicje. Lubelski teolog swoją nadzieję na puste piekło nie opiera na wymyślonych teoriach, lecz na nauczaniu Ojców Kościoła,

teologów, a przede wszystkim na Objawieniu biblijnym, w którym odnajdujemy wiele fragmentów utwierdzających jego nadzieję”. Nieco wcześniej, na s. 177, ks. Zieja podsumowuje: „Niejednoznaczna interpretacja sformułowania użytego w Ewangelii wg św. Mateusza [Mt 25, 46] nie przekreśla jednak całkowicie koncepcji o karze leczniczej, co podkreśla również wspomniany wyżej krytyk Hryniewicz. A. Piwowar wskazuje jedynie, jakie błędy w analizie znaczenia konkretnego słowa popełnił omawiany autor. Biblista w swoim artykule nie daje odpowiedzi na postawiony przez Hryniewicza problem teologiczny”. Sięgnięcie do opracowań myśli lubelskiego teologa przyczyniło się w dużej mierze do prawidłowego rozwiązania postawionego problemu badawczego.

Doktorant w sposób poprawny używa terminologii teologicznej i umiejętnie prowadzi tok rozumowania teoretycznego. Prawidłowo interpretuje źródła pracy i adekwatnie do potrzeb wykorzystuje literaturę pomocniczą. Należy formułować własne sądy i wnioski.

#### **4. Ocena formalnej strony pracy**

Doktorant wykazał się umiejętnością stosowania zasad pisarstwa naukowego oraz obiektywizmem naukowym. Wyniki swych badań (konkluzje końcowe) przedstawił w sposób klarowny, wyczerpujący i krytyczny. Recenzowana dysertacja świadczy o rzetelności naukowej Autora. Przeprowadzony przez niego proces badawczy jest logiczny i prawidłowy. Styl i język omawianej rozprawy jest poprawny, a miejscami nawet erudycyjny. Autor z łatwością, precyzyjnie i jasno formułuje myśli na piśmie. Dobór źródeł, literatury przedmiotu i literatury pomocniczej świadczy o bardzo dobrej znajomości zagadnień związanych z tematem pracy. Aparat naukowy zastosowany w pracy nie budzi zastrzeżeń. Od strony formalnej praca jest napisana poprawnie i zasługuje na wysoką ocenę.

Dysertacja ks. Ziei powinna zostać opublikowana. Wcześniej jednak trzeba dokonać korekty autorskiej i redakcyjnej, aby usunąć z niej nieliczne błędy interpunkcyjne, literowe i stylistyczne. Koniecznie należy poprawić na s. 56 błąd ortograficzny w zdaniu: „Człowiek coraz mocniej wieży w postęp i zdobycze cywilizacji”. Jeśli Doktorant uzna to za stosowne może posłużyć się także uwagami zawartymi w tej recenzji.

#### **5. Pytania do dyskusji**

Po zapoznaniu się z dysertacją stawiam dwa pytania do dyskusji i proszę Doktoranta o udzielenie na nie odpowiedzi podczas publicznej obrony.

1) W drugiej części encykliki *Spe salvi* Benedykt XVI wymienia „«miejsca» uczenia się i ćwiczenia w nadziei”. Stwierdza, że „pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa” (nr 32), a następnie wyjaśnia wewnętrzną relację zachodzącą pomiędzy modlitwą i nadzieją (nr 33). Czy w bogatej spuściźnie naukowej ks. prof. Wacława Hryniewicza OMI można odnaleźć podobne intuicje?

2) Autor dysertacji, w toku procesu badawczego, odwołuje się m.in. do wypowiedzi papieża Franciszka. Co nauczanie obecnego Biskupa Rzymu wnosi do posoborowej teologii nadziei?

## 6. Podsumowanie i wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa doktorska jest oryginalnym opracowaniem wiarygodności chrześcijańskiej nadziei w ujęciu ks. prof. Wacława Hryniewicza OMI. Stanowi ona pożądane uzupełnienie dotychczasowych publikacji, dotyczących myśli teologicznej znamienitego lubelskiego uczonego. Ponadto należy zauważyć, że badania naukowe Autora zaprezentowane w dysertacji pogłębiły rozumienie argumentu sperancyjnego stosowanego w uzasadnianiu wiarygodności Objawienia Bożego. Praca doktorska ks. Ziei jest przykładem aktualnej apologii chrześcijaństwa, które zostało ukazane jako religia nadziei.

Dysertacja została opracowana poprawnie, zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej. Zawiera pewne niedoskonałości, wskazane w tej recenzji, co jednak nie umniejsza ewidentnych walorów pracy. Uwagi recenzenta mają pomóc Doktorantowi w dalszym doskonaleniu warsztatu naukowego i podejmowaniu nowych badań.

**Podsumowując stwierdzam, że rozprawa ks. mgra lic. Pawła Ziei SAC pt. *Wiarygodność chrześcijańskiej nadziei w ujęciu księdza Wacława Hryniewicza OMI*, napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Pawła Borto, spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

  
ks. dr hab. Paweł Rabczyński, prof. UWM

Olsztyn, 27.11.2023 r.